

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 272 P Wydanie A B C

Poznań, piątek 3 października 1947 r.

Cena 3 zł

Cele Polski są jasne:

- obrona przed niemieckim rewizjonizmem
- dobrobyt i kultura dla szerokich mas

Premier Cyrankiewicz przeciw tendencjom neo-faszystowskim

Dziennik czeski „Rude Pravo“ zamieszcza wywiad udzielony przez premiera rządu polskiego Józefa Cyrankiewicza, na temat tzw. polityki monarchijskiej, będącej przyczyną drugiej wojny światowej.

PRAGA (PAP).

W wywiadzie tym premier Cyrankiewicz porównuje wstępnie tendencje polityki monarchijskiej w roku 1938 z tendencjami zarysowującymi się również w obecnej polityce międzynarodowej:

„Różnice w stosunku do roku 1938 — powiedział premier Cyrankiewicz — są pokaźne. Po

pierwsze hegemonia Niemiec w bloku sił kapitalistycznych nie istnieje więcej. Po tę hegemonię sięgają obecnie potencjaci dolara. Sytuację ułatwia im fakt, że Europa jest zniszczona wojną i potrzebuje pomocy.

Po wtóre — i to równoważy od przeciwnej strony zwiększone niebezpieczeństwo — prestiż i potęga Związku Radzieckiego od owego czasu wzrosły niezmiernie, a równocześnie na wschodzie i południowo-wschodniej Europie zwyciężyły ruchy ludowe, które ujęły władzę twarde w swoje ręce i ugruntowały ją na przeprowadzonych reformach społecznych, przeciwstawiając się naciskowi z zewnątrz.

Po trzecie, doświadczenia ubiegłych okresów kazały skupić się całej Słowiańszczyźnie w obronie przed agresją.

Po czwarte wreszcie, przez Europę i przez cały świat przeszła fala społecznych lub narodowo-wyzwoleńczych ruchów postępowych.

Sily tych ruchów są nie w regresji jak w roku 1938, ale właśnie narastają i potężnieją. Sily tych wszystkich ruchów wzrastające dziś jak fala, szukające porozumienia między sobą, wierzące w swą przyszłość na tle całkowitego rozkładu kapitalizmu, są wraz z Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej potężną przeszkodą dla planów „neomonarchijskich“.

„Stanowisko Polski w tej sytuacji jest jasne — oświadczył premier Cyrankiewicz — określa je polski interes narodowy: obrona przed niemieckim rewizjonizmem i imperializmem, dążenia do dobrobytu i kultury najszerzych mas. Interes narodowy Polski nie da się oddzielić od ustroju polskiej demokracji ludowej. Interes narodowy Polski kazał jej zawsze być w obozie antymonarchijskim i dlatego tak potężny był opór mas polskich przeciw polityce Becka. Polska jest oczywiście przeciwko neomonarchizmowi. Polska wierzy w niepodzielny pokój, w postęp i sprawiedliwość społeczną“.

Min. Bidault u Trumana

NOWY JORK (API).

B. min. Bidault zostanie jutro przyjęty przez prez. Trumana.

Wizyta ta pozostaje w związku z krytyczną sytuacją finansową Francji, która w ciągu najbliższych dwóch tygodni nie będzie miała dolarów na opłacenie niezbędego importu oraz zamiarem prez. Trumana pozostawienia kongresowi decyzji w sprawie udzielania doraźnej pomocy Francji. Stanowisko Trumana wywołało we Francji poważne rozczarowanie oraz pesymizm, czy pomoc amerykańska nadejdzie jeszcze na czas.

Prof. Kostrzewski zapoznaje Szwedów z rezultatami badań w Biskupinie

Prof. Uniw. Pozn. dr. Józef Kostrzewski, odbywający podróż naukową po Szwecji, wygłosił onegdaj w Sztokholmie wykład z przeżyciami o wykopaliskach w Biskupinie — zorganizowany przez tamtejszą Akademię Nauk. Wykład spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony licznie zebranej publiczności szwedzkiej.

Prace inwentaryzacyjne w porcie szczecińskim

SZCZECIN (API).

W porcie szczecińskim pracuje komisja polsko-radziecka przeprowadzając inwentaryzację poszczególnych obiektów portowych. Z przekazanych dotychczas obiektów, jako najważniejszych należy wymienić: kilkusetmetrowej długości nabrzeże „Sparówki“ posiadające 2 dźwigi, trzy dworce kolejowe łącznie z całym węzłem portowym, dalej trzy mosty na Odrze częściowo odbudowane, oraz elektrownię portową o mocy 15 000 kw.

Banderowcy hulają w Słowacji

PRAGA (PAP).

Między stacjami Makusany i Spiska Nowa Ves (Słowacja) banderowcy wysadzili w powietrze tor kolejowy. Jeden z drożników, który zauważył uszkodzony tor, zatrzymał przy pomocy sygnałów świetlnych nadjeżdżające pociągi pociąg z przodu Koszyc i Zyliny, ratując w ten sposób życie wielu pasażerom.

Nadzwyczajne zarządzenie przeciw cholercie w Egipcie

KAIR (API)

Do Kairu przybył drugi samolot amerykański z transportem szczepionek, środków sulfamidowych dla walki z epidemią cholery. Z Ameryki nadeszło już 40 ton leków. Oczekuje się jeszcze dwóch dalszych samolotów. Wydano specjalne zarządzenia ostrożnościowe, a mianowicie zalecono, aby ludność unikała podawania sobie ręki, wzbrowniono wysyłania gołębi pocztowych, zamknięto wszystkie plaże dla publiczności, zabroniono połowu i sprzedaży ryb oraz ślimaków jadalnych.

Wspólny sztab wojskowy Grecji i Turcji

LONDYN (PAP).

Agencja Reutersa donosi z Aten, że w niedługim czasie przewidziane jest utworzenie „komisji koordynacyjnej“ greckiego i tureckiego sztabu generalnego. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Grecji Mac Veah oraz szef wywiadu armii amerykańskiej gen. Chamberlain odbyli kilka dni temu podróż do Ankary i omówili podobno tę sprawę z rządem tureckim.

Delegacja latających kongresmanów w drodze do Stambułu

SOFIA (API).

11 członków Kongresu amerykańskiego w towarzystwie wyższych funkcjonariuszy departamentu stanu przybyło do Sofii samolotem z Bukaresztu, zatrzymując się tylko 24 godziny w stolicy Bułgarii, skąd jutro udadzą się do Stambułu.

Popularna piosenkarka Wiera Gran oskarżona o kolaborację z gestapo

Obywatelski Sąd Honorowy przy Centralnym Komitecie Żydowskim, rozpatruje sensacyjną sprawę znanej w Warszawie piosenkarki Wiery Gran, oskarżonej o utrzymywanie w czasach okupacji towarzyskich stosunków z osobami znanymi z współpracy z gestapo warszawskim. Akt oskarżenia zarzuca Wierze Gran kontaktowanie się ze znaną baletnicą Franciszką Manówną i konfidentem gestapo Kon-Hellerem.

Konfidenti gestapo zostali zlikwidowani przez władze niemieckie.

Wiera Gran przebywała w powiecie warszawskim i na dzień przed likwidacją getta, została wyprowadzona przez jednę z policjantów granatowych. Wiera Gran udała się do swego męża, doktora Jezierskiego, który zamieszkiwał w Babicach pod Warszawą. Aż do wkroczenia wojsk polsko-radzieckich nie opuszczała ona mieszkania. Proces potrwa kilka dni.

Walka o linie komunikacyjne na pograniczu Chin i Mandżurii

PARYŻ (PAP).

Jak donosi Agencja France Presse, powołując się na informacje ze źródeł urzędowych, wojska komunistyczne, które rozwijają ofensywę w prowincji Mukdeńskiej, przecięły jedyną linię kolejową Pekin—Mukden, łączącą armię rządową w Mandżurii z jej bazami w Chinach. Z drugiej strony oddziały armii komunistycznej, które przecięły niedawno w południowej Mandżurii linię kolejową w pobliżu Kai-

ping zagrażają Yinkow, drugiemu portowi w Mandżurii, znajdującemu się w rękach wojsk Kuomintangu.

Zdaniem kół miarodajnych, walka o linie komunikacyjne, która rozgrywa się obecnie na terenie Mandżurii, jest tylko wstępem do operacji, zakrojonych na szerszą skalę. Celem tych operacji jest dezorganizowanie komunikacji kolejowej i morskiej wojsk rządowych w Mandżurii i odcięcie ich od Chin Północnych.

Verdun protestuje strajkiem generalnym

Po wyjeździe 143 ciężarówek francuskich wiozących 400 ton cukru przeznaczonych do Niemiec, w Verdun proklamowany został strajk generalny. Wszystkie sklepy na znak protestu zostały zamknięte.

Według ostatnich wiadomości, francuski konwój wojskowy, wiozący 400 ton cukru przetrwał się przez Ren, przekraczając w ten sposób granicę francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Podziemne zakłady Messerschmidta przestały istnieć

Radio Hamburg podało wczoraj do wiadomości, że podziemne zakłady lotnicze Messerschmidta w Augsburgu zostały w myśl oświadczenia amerykańskiego zarządu wojskowego zlikwidowane. Ponad 4000 t zaopatrzenia reparacyjnego zostało wysłane ze strefy amerykańskiej Niemiec do Belgii, Holandii, Francji, Czechosłowacji, Grecji, ZSRR oraz Polski podczas ostatnich dwóch tygodni.

Amnestia w Grecji pod kontrolą międzynarodową

LONDYN (p. r.)

Premier grecki Sophulis stwierdził wczoraj, że polecił ministrowi spraw zagranicznych poinformować wszystkie zaprzyjaźnione rządy o gotowości Grecji, poddania wykonania amnestii dla partyzantów kontroli międzynarodowej. Grecja będzie się domagała, by Szwajcaria wzięła udział w tej kontroli.

Pierwszy śnieg spadł na wybrzeżu

PUCK (PAP).

Temperatura obniżyła się na Wybrzeżu do tego stopnia, że w dniu 30 bm. spadł w miejscowości Starzyno w pow. morskim pod Puckiem śnieg. Śnieg pokrył ziemię cienką warstwą, która szybko roztopiła się.

Wymiana strażników na granicy albańsko-greckiej

TIRANA (API).

Jak podaje radiostacja z Tirany, wczoraj wieczorem na granicy albańsko-greckiej miała miejsce półgodzinna walka między albańską strażą graniczną i 15 żołnierzami greckimi, którzy przekroczyli granicę. Żołnierze greccy rozpoczęli ogień z karabinów maszynowych do patrolu albańskiego, który zmuszony był odpowiedzieć również strzałami.

Czy amerykański humbug?

Bankierska spółka chce finansować odbudowę Europy

LONDYN (PAP).

Agencja Reutersa donosi, że jeden z czołowych bankierów amerykańskich P. W. Aldrich wystąpił z projektem, by rząd amerykański powierzył realizację planu Marshalla specjalnej spółce bankierskiej. Nowa ta instytucja nosiłaby nazwę „Spółki dla odbudowy Europy“. Zdaniem Aldricha, maksymalna wysokość pomocy amerykańskiej dla zachodnich krajów europejskich powinna wynieść około 16 miliardów dolarów w ciągu 4 lat. Na czele tej „spółki“ stałoby 5 bankierów lub rzeczoznawców gospodarczych, mianowanych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, za zgodą senatu.

również znajdowała się na powórze. Widząc, że obrona jej jest bezskuteczna, czym prędzej pobięła w kierunku domu, aby sprowadzić pomoc (napad miał miejsce zaledwie 1 km od siedziby wójta). Aby ująć dalszych razów, Klawek — poturbowany do krwi, udał zabitego i to go uratowało. Bandyta, sądząc, że wójt nie żyje, przeskakał jego kieszenie, lecz nadaremnie. Napadnięty, leżący twarzą ku ziemi, już przedtem zdolał wsunąć większą kotwice — 30 tys. zł — za koszulę na piersiach.

Widząc nadbiegających domowników pracodawcy, bandyta zbiegł i dotychczas się ukrywa. Ciężko poturbowanego Klawka, z ranami na lewej ręce, którą się zasłaniał, z cięższymi obrażeniami na głowie i ze złamaną nogą, po udzieleniu pierwszej pomocy w szpitalu w Pniewach, przewieziono do szpitala w Szamotuach. (b)

Zwolniony z pracy za lenistwo dokonał krwawej zemsty. Zuchwały napad rabunkowy pod Pniewami

Leon Klawek, wójt z Pniew, powiat szamotuński, zamieszkały w Rudcu zwolnił ostatnio za lenistwo i niedbałą pracę zatrudnionego w swoim gospodarstwie rolnym Tadeusza Grątkowskiego. Tego samego dnia jeszcze, zwolnionego, chcąc wyrzucić zemstę na swym pracodawcy, napadł go w godzinach przedpołudniowych, gdy ten udawał się do lekarza w Pniewach po poradę lekarską. Grątkowski oczekiwał na drodze i podbiegłszy do jadącego powózka, począł go okładać grubym kijem po głowie. Chcąc się bronić, Klawek zeskoczył z powózki, lecz tak nieszcześliwie, że złamał nogę. Teraz dopiero napastnik na dobre począł się znęcać nad leżącym na ziemi wójtem, który zasłaniał się rękoma, przy czym ostatnim wysiłkiem zdolał wyrwać napastnikowi tepe narzędzie (klucze francuski). Swemu chlebodawcy usiłowała przyjść z pomocą pomocnica domowa, która

Gdzie nasze złoto?

Brzmi to jak ustęp z powieści kryminalnej. Na półtora miesiąca przed zajęciem kopalni „Meiserrhod II—III” w Turynii przez wojska amerykańskie, do wsi Merkers przybyli z Berlina 24 wagony naladowane skarbcem Reichsbanku. Było tam sto ton złota, cały walutowy zapas Reichsbanku, obrazy mistrzów włoskich, holenderskich i niemieckich, rzeźby, półtora miliona ksiąg „białych kruków”, zrabowanych przeważnie w Polsce i Czechosłowacji. Zamurowano wszystko w kopalni i zastawiono 5-tonowymi brązowymi drzwiami przywiezionymi z Berlina.

Gdy wojska amerykańskie zajęły tę miejscowość dowódca oddziału płk. Kussel odczytał wojskiemu kopalni i zażądał wydania skarbcia. Żołnierze amerykańscy wydostali skarbiec, załadowali na wozy ciężarowe i pod ochroną piechoty i czołgów wywieźli na zachód. Z innej miejscowości w dolnej Saksonii wywieziono skarbiec banku „Reichskreditgesellschaft”. Skarbiec zawierał 9 wagonów srebra węgierskiego ministerstwa skarbu, 16 skrzyń złota towarowego pochodzenia francuskiego, srebro z kościoła Marii Fanny w Gdańsku ukryte poprzednio w Moritzburgu, 248 worków z walutą na sumę 100 milionów dolarów, 2 wielkie skrzynie ze złotem i brylantami z Francji itd. Wojska radzieckie po ustąpieniu z tych miejscowości władz amerykańskich znalazły skarbiec opróżniony. Sporządzono odpowiedni akt.

W roku ubiegłym w piśmie „Die Neue Zeitung” (strefa amerykańska) w n-rze z dnia 16 września br. ukazała się wiadomość, że władze amerykańskie posiadają dane, dotyczące niemieckiego „Skarbcia szlachetnych metali”. Dane te obejmują 16 ton złota, 253 tys. karatów brylantów wywiezionych z Polski, Holandii i Francji. Dane te okazały się jednak niedokładne, gdyż np. w Szlezwigu-Holsztynie znaleziono zamiast zarejestrowanych 5 kg srebra — 10 ton złota i 24 tony srebra. Dotychczas ani władze amerykańskie ani angielskie nie ogłosiły ścisłych danych o zajęciu w Niemczech złota. Pozostaje to tajemnicą. Według informacji sowieckich władz administracyjnych w Berlinie („Prawda” nr 206) Amerykanie w Niemczech zajęli 220 ton złota. Było to złoto, którego Niemcy nie zdołali wywieźć za granicę i ukryć w bankach Hiszpanii, Argentyny, Szwecji, Szwajcarii i Turcji. Władze amerykańskie nie ujawniają również przebiegu pertraktacji z tymi państwami o wydanie zdeponowanego tam złota i kosztowności niemieckich. Pośrednio tylko możemy wywnioskować z nagłego wzrostu zapasów złota w wymienionych państwach. W Argentynie zapasy złota wzrosły z 353 dolarów w 1940 r. do miliarda w 1944 r. Zapasy złota w Hiszpanii wzrosły w tym czasie z 42 milionów dolarów do 104, w Szwajcarii ze 160 do 456 mil. dolarów, w Szwecji z 503 do 1.040 milionów i Turcji z 88 do 221 milionów dolarów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w pozycjach tych ukryte jest złoto niemieckie, które powinno być zwrócone prawowitym właścicielom, a wśród nich również Polsce.

Żądania nasze sięgają co najmniej 134 milionów dol. złota, zagrabionego przez Niemców na ziemiach polskich. A wiemy, że Niemcy grabili u nas złoto wszelkimi sposobami. Okradali banki, kościoły, muzea, rabowali ludności zegarki złote, obrączki, pierścienie i papierośnice. W obozach koncentracyjnych wyrwali zęby złote. Krwią i potokami łez oblane jest złoto zagrabione w Polsce. Staliśmy się ubożsi. I my i skarb państwa. Mamy prawo żądać, aby własność nasza została nam zwrócona. Na konferencji poczdamskiej uchwalono przecież, że „wszystko złoto znalezione w Niemczech oraz monety złote wywiezione do innych krajów będą zebrane w jedną całość i zwrócone tym państwom, które zostały ograbione przez Niemców”. Dla wykonania tej uchwały powstała nawet w Brukseli specjalna komisja złożona z przedstawicieli USA, Anglii i Francji. Komisja ta niestety nie może dotychczas uzyskać żadnych dokładnych danych o losach zagrabionego złota. Kiedyś min. Wyszyński na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki 31 marca br. zainterpelował wprost delegata amerykańskiego, Merphiego o losy złota zajętą w Niemczech ten udął, że pytania nie słyszy i nie odpowiadał ani słowa. Min. Wyszyński pytał się zupełnie bezinteresownie, raczej w imieniu państw ograbionych przez Niemców, gdyż rząd radziecki na konferencji poczdamskiej zrezygnował z pretensji swoich do złota zajętą przez sprzymierzeńców.

Wysunięte obecnie przez Rząd polski żądanie zwrotu złota zagrabionego przez Niemców aktualizuje obecnie drażliwą dla Amerykanów kwestię. Mimo całej jej drażliwości musimy tę kwestię stawiać zdecydowanie mocno na terenie międzynarodowym. Wymaga tego nie tylko nasza gospodarka narodowa, ale i prymitywne poczucie sprawiedliwości. Złoto zrabowane przez Niemców musi wrócić do nas. Domagamy się wykonania uchwały konferencji poczdamskiej.

H. BARAŃSKI

Wielkopolska przoduje

w spełnianiu obowiązku podatkowego

WARSZAWA (API). W okresie od 1 do 20 września br. ogólny wpływ wpłat na poczet podatku gruntowego wyniósł 1943,5 mil. zł. W kwocie tej mieszczą się zaległości z lat ubiegłych w wysokości 1650,5 mil. zł.

W pierwszej dekadzie ub. roku pod względem wysokości uiszczonych wpłat przodowało woj. kieleckie (117,9 mil. zł). Obecnie na pierwsze miejsce wysunęło się woj. poznańskie (190 mil. zł), a w dalszej kolejności pomorskie (117 mil. zł), łódzkie (123 mil. zł), warszawskie (117 mil. zł) i rzeszowskie (115 mil. zł).

Błyskawiczny proces w Norymberdze przeciw 23 niemieckim ludobójcom

NORYMBERGA (API). Prokuratura St. Zjednoczonych ukończyła wczoraj w błyskawicznym tempie dwóch dni przedstawienie oskarżenia największej rozprawy morderczej świata 23 dowódców nazistowskich, oskarżonych o zabicie ponad miliona Cyganów.

Zaczyna się od początku...

Niemcy organizują V kolumnę w północnym Szlezwigu

LONDYN (API). Hamburgskie radio donosi, że mniejszość niemiecka w północnym Szlezwigu, zamierza przy następnym wyborach do parlamentu duńskiego wystawić swych własnych kandydatów. Przewodniczący Ligi niemieckiej w północnym Szlezwigu zwrócił się do rządu duńskiego domagając się zmiany ordynacji wyborczej, która by zezwoliła mniejszości niemieckiej wybieranie swych przedstawicieli.

LONDYN (PAP). Z Flensburgu (Szlezwig-Holsztyn), gdzie do ostatniej chwili przed poddaniem się hitlerowców utrzymywała się komórka hitlerystów, donoszą obecnie, że miasto to staje się znów ośrodkiem tendencji hitlerowskich. Pięciu przywódców mniejszości duńskiej, którzy w ostatnich wyborach otrzymali około 80 tysięcy głosów, dostało cały szereg listów od przywódców hitlerowskich, grożących im zamordowaniem, jeżeli nie opuszczą jak najrychlej Flensburgu. Na listach z pogrozkami figuruje podpis „egzekutywy niemieckiej”.

Obfity połów sandacza

GDĄŃSK (API). Na terenie wód gdańskich kontynuują rybaczy połowy niezwykle cennej ryby sandacza, którego w ciągu jednego tygodnia złowiono w ilości ponad 8 ton, a leszcza 10 ton. Sandacz jest bardzo poszukiwaną rybą i ma duży zbyt w kraju oraz za granicą.

Katastrofa w Berlinie przy demontażu fabryki zbrojeniowej

BERLIN (API). Wczoraj wydarzyła się katastrofa w Berlinie-Spandau przy demontowaniu fabryki broni. Podciągnęła ona za sobą śmierć jednego oficera brytyjskiego oraz kilku robotników. Władze wydały komunikat, w którym stwierdzają, że powodem katastrofy była nieostrożność w pracy.

Mina rozerwała statek szwedzki przy wejściu do Zatoki Szczecińskiej

SZCZECIN (PAP). Dnia 26 września statek szwedzki „Gais”, płynący z ładunkiem 630 ton rudy, najechał na wodach eksterytorialnych, w odległości 12 mil morskich od brzegów wyspy Uznam, na wysokości niemieckiej miejscowości nadmorskiej Ahlbeck, na pływającej minie. Potworna eksplozja nastąpiła w odległości 5 metrów poza statek.

Na skutek siły wybuchu rufa statku została rozdarta, a ster urwany. Maszynista i steward odnieśli dość poważne oparzenia, reszta załogi w liczbie 11 osób szczęśliwie ocalała. Brak radiostacji uniemożliwił wzywanie pomocy z brzegu. Zaledwie marynarze zdołali zejść na łódź ratunkową, statek zatonął. Załoga po wyładowaniu w Ahlbeck przybyła do Szczecina, skąd powraca do kraju.

...a w pobliżu Triestu rozerwał amerykański koniorpedowiec

WASZYNGTON (PAP). Władze marynarki USA donoszą, że w poniedziałek na Adriatyku w pobliżu Triestu eksplodowała mina pod kontrolerpedowcem amerykańskim „Douglas Fox”. Wskutek wybuchu jeden marynarz został zabity, 7 odniosło rany, a statek uległ zniszczeniu. Przypuszcza się, że była to stara mina, która odplynęła z terenu jeszcze nieodminowanego od końca wojny.

Do Społeczeństwa Wielkopolskiego

Dwa lata minęły od chwili, w której żołnierz polski, walcząc u boku Armii Radzieckiej, przyniósł Narodowi wolność. Społeczeństwo wielkopolskie przeżyło głęboką wdzięcznością dla bohaterstwa żołnierza polskiego, dawało niejednokrotnie wyraz swej miłości do Wojska Polskiego w spontanicznych manifestacjach. Były to jednak odruchy dorywcze, lokalne. Brak natomiast było zorganizowanego, powszechnego prądu uczuć żywnych przez społeczeństwo dla swych oswobodzicieli. Ponieważ ostatnio udania zorganizowania takiej manifestacji podnoszono coraz częściej ze wszystkich sfer naszego społeczeństwa, — zawiązał się szeroko pojęty Komitet Obywatelski, który wykorzystując uroczystości związane z promocjami oficerów szkoły pancernej, z równoczesnym otwarciem tej szkoły oraz z faktem wręczenia poznańskiemu pułkowi piechoty sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo, — postanowił uroczystości te przemienić w święto, podczas którego całe wielkopolskie społeczeństwo będzie mogło dać wyraz zewnętrzny wdzięczności i miłości dla Wojska Polskiego. W ten sposób narodziła się myśl przemienienia uroczystości w dniu 12 października na święto zbratania wojska ze społeczeństwem.

Komitet Organizacyjny uroczystości zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa wielkopolskiego o dolożenie wszystkich sił, aby dzień 12 października stał się prawdziwym świętem zbratania wojska ze społeczeństwem. W dniu tym społeczeństwo wielkopolskie będzie miało sposobność zmanifestowania wobec całego kraju przywiązania do swego żołnierza. W dniu tym żołnierz nasz musi odczuć, że więzy łączące go ze społeczeństwem są więzami trwałymi i nierozrywalnymi, że jest on i pozostanie wielką miłością do narodu!

Zydów i Rosjan. Odczytanie aktu oskarżenia zajęło 13,5 godziny czasu. Był on oparty niemal ze całkowicie na kopiach rozkazów i protokołach masowego zabijania. W czasie procesu wysłuchano zostanie dokumentarny film sowiecki, przedstawiający maltretowanie Rosjan przez wymienionych 23 dowódców. Sąd odczytał posiedzenie do poniedziałku.

Moloch kapitalizmu amerykańskiego, jak wynika z głosów prasy polskiej, wychodzącej w Stanach Zjednoczonych, daje się dotkliwie we znaki kupiectwu polskiemu słabszemu ekonomicznie niż np. kupiectwu niemieckiemu w tym kraju. Za „Narodowcem” nr 219 cytujemy zdanie, jednego z pism amerykańskich, który pisze co następuje:

Warunki w handlu pogorszyły się do tego stopnia, że ten i ów kupiec skarży się, że robi a robi, obraca wielkimi kapitałami, a korzyści z tego prawie żadnej nie ma. Oto wielkie firmy mają doskonałych znawców w każdej dziedzinie handlowo-przemysłowej, budują liczne łańcuchy o potwornych rozmiarach po całym kraju, wciągają się do wszystkich, a przede wszystkim do polskich dzielnic, stosując w swych łańcuchowych szlache najnowsze sposoby, przynajmniej wielkim kapitałem i wielu naszych porządnie gnioł.

Wielu jednak naszych już przed kilkunastu laty przewidziało dzisiejsze zamieszanie i rzuciło się do tworzenia naszych polskich łańcuchów. Powstało Midwest i powstał Universal. Gdy obcy łańcuchy żywnościowy wyciągnęli jaki taki „tryk” i stosuje go w praktyce, to nasi dzielni kierownicy naszych łańcuchów puszczają w ruch jeszcze lepszy sposób. A że nasi są to właściciele składów, nieskrepowani, to niekiedy tak zręcznie swe sprawy poprowadzą, że najemnicy kapitału wielkiego po obcych składach łańcuchowych nie są w stanie im poddać. Obcy kupują wagonami i pociągami, to i nasi też; obcy zatrudniają co najlepszych fachowców, to i nasi też.

Ale nie wszyscy należą do tych dwóch łańcuchów, nie wszyscy więc mogą korzystać z ich pomocy. Szczególniej ci, którzy są poza działem żywnościowym. Jednak i tu kupiec może się ratować, oraz dzieci swe należycie do walki życiowej przygotować.

Jako główne wskazania wymienia autor konieczność fachowego kształcenia się kupiectwa starszego i kształcenie w specjalnych szkołach kupieckich młodzieży polskiej. Rady te nie są bez znaczenia i u nas pomimo, że nasze kupiectwo nie potrzebuje walczyć z molochem kapitalizmu. A więc uczyć się, uczuwać i jeszcze raz uczuwać.

Nowy transport górników polskich wyruszył z Francji do kraju

PARYŻ (PAP). Ambasador R. P. we Francji Jerzy Putrament przybył do miejscowości Bruay en Artois w departamencie Pas de Calais, by wziąć udział w pożegnaniu 500 górników polskich wyjeżdżających do kraju.

Ambasador został powitany przez przedstawicieli władz francuskich i złożył wiązankę kwiatów o polskich barwach narodowych przed pomnikiem poległych. Następnie ambasador udał się na stadion sportowy, gdzie oczekiwali go repatrianci oraz 7-tysięczna rzesza Polaków. Po przemówieniu powitalnym, wygłoszonym przez konsula R. P. w Lille Chiczewskiego, zabral głos ambasador Putrament oświadczając: „Jedźcie do kraju, aby przez Wasz trud i poświęcenie stworzyć lepszą przyszłość dla Was samych i dla tych, którzy za Wami podążają. Niech naszym państwowym hasłem będzie: „Wszystkie siły w służbie narodu i Państwa Polskiego.”

Wielkopolska tak wytrwale i nieustępliwie walcząca w czasie okupacji z hitlerowskim najazdem, Wielkopolska umęczona śmiertelnie, a zawsze niezłomna, ta wreszcie Wielkopolska w której każdy dom był obronną fortecą polskości a każde dziecko żołnierzem — w dniu 12 października swemu wojsku, wybacielowi i obrońcy niech okaże radośnie i triumfując swoje serdeczne przywiązanie i gorącą miłość.

W dniu 12 października br. wojsko staje się najmlodszy gościem całego społeczeństwa wielkopolskiego.

- Komitet Honorowy:
- Brzeziński Stefan, Wojewoda Poznański; Gen. Dyw. Strażewski Wiktor, Dowódca Okr. Wojskowego III; Piętniewski Zygmunt, Przewodniczący W. R. N.; Kowalewski Franciszek, Przewodniczący M. R. N.; Biedowicz Bronisław, Kurator Okr. Szk. Pozn.; Leszczyński Czesław, Prezes Sądu Apelacyjnego; Dr Klimeczyk Władysław, Prokurator Sądu Apelacyjnego; Dudowicz Stanisław, Dyrektor Izby Skarbowej; Poseł Izdorzyczy Jan, I Sekr. Woj. Kom. P. P. R.; Poseł Włodek Bronisław, I Sekr. Woj. Kom. P. P. S.; Poseł Roch-Kowalski Franciszek, Prezes Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego; Mileczyński Marcin, Prezes Zarządu Wojew. Stronnictwa Pracy; Prof. Sobaszek Jan, Prezes Stronnictwa Demokr.; Tomczewski Józef, Prezes Zarządu Grodzkiego Zw. Samop. Chłopskiej; Prof. Dr Błachowski St., Rektor Uniwersytetu Poznańskiego; Prof. Dr Górski Józef, Rektor Akademii Handlowej; Inż. Orgelbrand Bolesław, Rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej; Inż. Stodolski Mieczysław, Dyrektor P. K. P.; Kostro Władysław, Dyrektor Poczty i Telegrafów; Pułk. Kordecki Adam, Szef. Wojew. Urzędu Bezp. Publicznego; Pptk. Janasek Konrad, Prezes Zw. Uczestn. Walk o Niepodł. i Dem.; Kalamajski Stefan, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej; Muszyński Nikodem, Prezes Izby Rzem.; Wietrzykowski Stanisław, Przewodniczący O. K. Z. Z.; Woźniak Franciszek, Prezes Zw. Zrzeszeń Kupieckich; Andrzejewski E., Delegat Zw. Gosp. Spółdz. R. P. „Społem”; Łazewski Adam, Prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

W 200 - letnią rocznicę urodzin twórcy hymnu

„Jeszcze Polska nie zginęła”
Z okazji dwóchset letniej rocznicy urodzin twórcy naszego hymnu narodowego Józefa Wybickiego odbyły się uroczystości w Kościelcu i w rodzinnej wsi. W Kościelcu poświęcono sztandar miejscowego oddziału Związku Uczestników Walki Zbrojnej oraz nazwano jedną z ulic mianem Józefa Wybickiego. Sportowcy miejscowi zorganizowali sztafetę która z Bendomina przyniosła ziemię, która została wmurowana później w cokół projektowanego obelisku.

Uczczenie pamięci Żwirki i Wigury

PRAGA (PAP). Komitet Słowiański w Morawskiej Ostrawie oraz nowo powstałe polskie organizacje młodzieżowe na Śląsku Cieszyńskim P.Z.K.O. i S.M.P. urządzają w niedzielę, dnia 5 października br. na miejscu tragicznej śmierci lotników polskich Żwirki i Wigury w Dolnym Cierlicku na Śląsku Cieszyńskim wielką akademię żałobną poświęconą ich pamięci.

Kupiectwo polskie w Ameryce

Moloch kapitalizmu amerykańskiego, jak wynika z głosów prasy polskiej, wychodzącej w Stanach Zjednoczonych, daje się dotkliwie we znaki kupiectwu polskiemu słabszemu ekonomicznie niż np. kupiectwu niemieckiemu w tym kraju. Za „Narodowcem” nr 219 cytujemy zdanie, jednego z pism amerykańskich, który pisze co następuje:

Warunki w handlu pogorszyły się do tego stopnia, że ten i ów kupiec skarży się, że robi a robi, obraca wielkimi kapitałami, a korzyści z tego prawie żadnej nie ma. Oto wielkie firmy mają doskonałych znawców w każdej dziedzinie handlowo-przemysłowej, budują liczne łańcuchy o potwornych rozmiarach po całym kraju, wciągają się do wszystkich, a przede wszystkim do polskich dzielnic, stosując w swych łańcuchowych szlache najnowsze sposoby, przynajmniej wielkim kapitałem i wielu naszych porządnie gnioł.

45 tysięcy ofiar wojny domowej w Grecji

Grecki minister bezpieczeństwa publicznego podał do wiadomości, że od października 1944 r. zginęło na terenie Grecji w związku z działaniami wojennymi 45 tysięcy osób spośród ludności cywilnej.

W skrócie

35 tys. Polaków w Wielkiej Brytanii otrzymało dotychczas zatrudnienie z rąk bryt. min. pracy. Pracują oni w rolnictwie, leśnictwie i przemysle budowlanym oraz przy wyrobie cegieł i dachówek. 5 tys. Polaków pracuje w kopalniach węgla.

W strefie brytyjskiej zakończono trwające od 3 dni pertraktacje handlowe pomiędzy przedstawicielami francuskiej strefy okupacyjnej i stref okupacyjnych brytyjskiej i amerykańskiej. Zawarta została umowa, przewidująca wymianę towarów na sumę 70 milionów marek.

W czasie trzęsienia ziemi, które nastąpiło przed trzema dniami w prowincji Khorassan w północno-wschodniej części Iranu w pobliżu granicy radzieckiej zginęło 420 osób.

13 tysięcy górników szkockich po tygodniowym bliskim strajku wróciło do pracy po otrzymaniu zapewnienia, że ich żądania w sprawie podwyżki płac zostaną niezwłocznie rozpatrzone. Strajk spowodował stratę około 80 tys. ton węgla.

Niemiecki sąd denazyfikacyjny w Norymberdze skazał b. hitlerowskiego komentatora radiowego z okresu wojny Hansa Fritsche na 9 lat obozu pracy, po uwzględnieniu odwołania od wyroku zasądzającego go na 9 lat więzienia. Sąd zaliczył go do rzędu „głównych winowajców” i pozwał na całe życie prawa pracy w charakterze dziennikarza lub komentatora radiowego.

W Tiranie (Albania) zapadł wyrok na członków organizacji „Balli Kombitari” i „Legallitet”, oskarżonych o działalność szpiegowską na rzecz obcego mocarstwa. Trzech oskarżonych skazano na śmierć, a czterech zasądzono na różne terminy więzienia.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 1 października 1947 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przemyślany jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. poznańskim.

Pszenna 3500, żyto 2300, jęczmień 2300, jęczmień brow. bez op., owies 2200, proso 2800—3000, mąka pszenna 80 proc. bez op. 5000—5300, mąka żytnia 90 proc. bez op. 2600—2800, otręby pszenne 1900—2000, otręby żytnie 1750—1850, kasza jęczmienna 65 proc. 3200—3500, groch Wiktorija 4600—5000, rzepak ozimy 9000—10000, rzepak jary 8000—9000, rzepak jary 8000—9000, siemię lniane 14500—15000, lnianka 8500—9000, mak niebieski 18000—20000, gorczyca 8800—9300, makuchy lniane w taflach 3900—4000, makuchy rzepakowe w taflach 2600—2700, śrut lniany 3500 do 3700, śrut rzepakowy 2300—2400, ziemniaki konsumpcyjne 550—600, ziemniaki przemysłowe 500—550, słoma żytnia prasowana 525—575, siano zwykłe prasowane 675—750, siano nadnoteckie prasowane 750—800.

Tendencja spokojna.

Nowiny Sportowe

Bokserzy Bratysławy przyjeżdżają dzisiaj

Poznański Okręgowy Związek Bokserski otrzymał we wtorek wiadomość, że reprezentacja Bratysławy przybędzie do Poznania w czwartek, w godzinach wieczornych, by w piątek stoczyć spotkanie międzynarodowe z reprezentacją Poznania.

Piątkowy mecz rozegrany zostanie w Hali Montażowej Poczтового Urzędu Przewozowego i rozpocznie się punktualnie o godz. 19.30.

Na marginesie

Oto młodzież

Ze stacji Poznań odjeżdża, jak zwykle przeładowany, pociąg dalekobieżny do Gdyni. Do przedziału zmierzają około 30-letnia kobieta z niemowlęciem na ręku. Przy drzwiach stoi, rozmawiając, dwóch młodych studentów. Nie liczą więcej jak po 20 lat. Miejsca ich zarezerwowane teżkami.

— Siadaj szybko, bo ci zajmie miejsce — mówi jeden do drugiego.

Siadają obaj natychmiast a niewiasta z dzieckiem stoi. Dopiero po dłuższej chwili zdenerwowany starszy pan, liczący około sześćdziesiątki, podnosi się i robi jej miejsce.

Czy wam nie wstyd — obiecujący młodzieńcy?

Na pewno rumieniec wstydu nie wystąpił im na twarzy. Bo siedzieli i poważali wesołą rozmowę aż do Gniezna, gdzie wysiedli.

Drugi wypadek.

Prawie w ostatniej sekundzie przed odjazdem wchodzi do przyległego przedziału stara, może siedemdziesięcioletnia wieśniaczka. Widocznie się spieszyła na pociąg, bo zmęczona i spocona niesamowicie. Na ławce jedno miejsce wolne, gdyż jego dotychczasowy właściciel, 22-letni student, stoi przy oknie, flirtując zawzięcie z jakąś panią na peronie. Zmęczona wieśniaczka zajmuje miejsce. Wtem student jak furia skoczył od okna:

— O przepraszam, to moje miejsce — mówi i zajął je spokojnie.

Stara kobieta stoi w przedziale i oddycha ciężko, ocierając pot z czoła. Na drugiej ławce siedzi czterech pasażerów — a może usiąść pięciu. Kobieta zwraca się do studenta w czapce z odznakami Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu z prośbą, aby się trochę usunął.

— Ja jestem zmęczony, muszę mieć swobodne miejsce — pada odpowiedź i zarozumiale rozpięta się jeszcze wygodnie. A kobieta stoi.

Wśród pasażerów oburzenie. Padają rozmaite niepoehiebne uwagi o dzisiejszej młodzieży.

— Przepraszam — odzywa się student, który pierwszy nie ustąpił miejsca — czy państwo sobie wyobrażają, że od rana siedziałem na wykładach. Czy wiecie, jak jestem zmęczony? Przynajmniej w pociągu muszę odpocząć.

A więc tym tłumaczą studenci swoją niegrzeczność. Przemęczeniem na wykładach. Być może, że dla niektórych umysłów wykłady stanowią ciężar nie do zniesienia. Są przecież i tacy. To jednak ich nie tłumaczy. To świadczy o braku najelementarniejszego, dobrego wychowania jakie powinno każdego studenta cechować. A ja w jednym dniu i w jednej nieomal minucie spotkałem — jak z powyższego opisu wynika — aż czterech o jednakowym sposobie myślenia.

Dlaczego o tym piszę? Bo studenci ci są z Gniezna i ja też. Dlatego wstydzą się za nich, po chwili wyczekiwania na refleksje, sam ustąpiłem miejsca zmęczonemu kobiecie. Ja, chociaż mógłbym być ojcem jednego z tych studentów. Co z nich wyróżnia? Inteligencja! Przepraszam — jestem innego zdania. I to niestety byli gnieźnianie. Na szczęście nie cała młodzież jest taka. Niemniej jednak wyjątkom ujemnym należałoby udzielić lekcji grzeczności i dobrego wychowania, nawet tym po 20-cc. (wi)

Nieżyciowe posunięcia PKS-u Bolączki komunikacyjne południowo-wschodniej Wielkopolski

Państwowa Komunikacja Samochodowa ma niewątpliwie ładne osiągnięcia, jeśli uwzględnimy trudności, z jakimi instytucja ta musiała się borykać przy organizowaniu dostawnie od początku, samochodowej sieci komunikacyjnej, pokrywającej już dziś — wprawdzie jeszcze z rzadka — teren całej Polski. To są blaski! Są jednak i cienie — niedociągnięcia, które niestety trzeba od czasu do czasu „pro publico bono” wytykać.

Są linie rentowne i mniej rentowne. Właściwie frekwencja na wszystkich trasach byłaby duża — ludziska jakoś nauczyli się po wojnie stałe wędrować — gdyby taryfa PKS-u była więcej dopasowana do kieszeni pasażerów. Stąd niektóre linie okazały się dla PKS-u nierentownymi.

Wolno prywatnej inicjatywie likwidować nie rentowne przedsiębiorstwa, wolne zapewne i PKS-owi. Chociaż komunikacja służy podobno użyteczności publicznej! Mimo to PKS zlikwidowała z dniem 18 września br. swą działalność na trasie: Kalisz — Pleszew — Jarocin — Poznań. Po prostu samochody PKS-u przestały od w. w. dnia kursować. I nie byłoby w tym nic zdrożnego, gdyby PKS podała do publicznej wiadomości, np. za pomocą widocznych ogłoszeń, wywieszonych na przystankach, że z takim, a takim dniem samochody PKS-u przestają kursować. Wówczas pasażerowie nie wyczekiwaliby na próżno godzinami na samochody, które już nie kursują i byłoby mniej przekleństw i mniej niezadowolona z tej instytucji. To byłby jeden aspekt!

A teraz drugi. O koncesję na wspomnianą linię zabiega obecnie Pleszewsko-Krotoszyńska Kolej Powiatowa, utrzymująca dotąd komunikację au-

tobusową na trasach: Jarocin — Pleszew — Kalisz (przez Krzywosądów) i Pleszew — Jarocin — Leszno. Na tej ostatniej trasie frekwencja — mimo niższych od PKS-u taryf — jest też nie nadzwyczajna. Dlatego też PKKP chętnie wyrzekłaby się tej trasy, w zamian za uzyskanie koncesji na odcinku: Kalisz — Pleszew — Jarocin — Środa — Poznań. Tęgo rodzaju rozwiązanie służyłoby zresztą po linii życzeń i potrzeb ludności Kalisza, Pleszewa i innych miejscowości, tym bardziej, że „chodzą” suchy o rękomej redukcji kilku pociągów w zimowym rozkładzie jazdy PKP. PKS decydująca o przyznaniu koncesji, podobno nie robi trudności i jest zgodna na oddanie tej linii PKKP z tym jednak zastrzeżeniem, że samochody dojeżdżałyby tylko do Kórnik, gdzie pasażerowie musieliby przesiadać na samochody PKS-u przebiegające tędy ze Śremu.

Gdyby PKS upierała się przy tej koncepcji, byłoby to najmniej fortunne rozwiązanie i prawdopodobnie z góry przesądziłoby o użyteczności i frekwencji tej linii. Bo wyobraźmy sobie, że samochody PKS-u będą przebiegające i nie zabiorą wszystkich pasażerów w Kórniku? Kto zechce zaryzykować i drugi raz pojechać samochodem, zwłaszcza w zimie, by utknąć na 2 lub 3 godziny w takim Kórniku? Czy tych ewentualności PKS nie przewiduje?

W razie jednak nieustępliwości PKS-u należało by dla dobra publicznego i rentowności tej trasy pominąć Kórnik i skierować samochody bezpośrednio z Poznania drogą boczną przez Krzesiny. B. Górecki

Kradzież mikroskopów

W Państwowym Gimnazjum i Liceum w Jarocinie dokonano kradzieży 2 mikroskopów. Powiadomiona o kradzieży Milicja wykryła sprawcę, którym okazał się Bogdan Kupiec, lat 22, zamieszkały w Jarocinie.

Wypadek w młynie

W wielkim młynie „Społem” w Szamotułach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi młynarz Feliks Chudziński. W czasie pracy w pewnej chwili lewą ręką denata dostała się w pas transmisyjny, wskutek czego nastąpiło otwarte złamanie przedramienia ze zmiążdżeniem mięśni i kości. Nieszczęśliwego odwieziono natychmiast do szpitala św. Józefa.

Pechowy trening sportowy

W czasie treningu piłkarskiej drużyny harcerskiej na Stadionie w Szamotułach, jeden z harcerzy, Edward Chmiel, złamał nogę. Został on niezwłocznie karetką Pogotowia odstawiony do szpitala. (b)



Tajna bimbrownia

W miejscowości Orzeszkowo, powiat Środa, wykryto nielegalną gorzelnię u rolnika tamtejszego, ob. Jackow Leona. W czasie rewizji znaleziono aparaturę do pędzenia samogonu oraz 80 litrów zacieru. Podejrzany, początkowo do winy się nie przyznawał, jednak poznani jego żony potwierdziły w zupełności wynik rewizji. Obydwójce małżonków wraz z dowodami rzeczowymi przekazano do dyspozycji Urzędu Skarbowego.

Bitwa o dzierżawę

Rolnicy wsi Kościelec, powiat Kalisz, nie mogąc dojść do porozumienia w sprawie dzierżawy roli, pobili dotkliwie Jabłońskiego Stefana, lat 48, łamię mu 2 zębra oraz zadając kilka ran w głowę. Sprawcami pobicia, Kramkiewiczem Józefem, lat 49, oraz jego synem, lat 20 (również Józefem) zaopiekowała się milicja. Poturbowanego Jabłońskiego odwieziono do szpitala w Kaliszu.

Półtora miliona strat

Groźny w swych skutkach pożar wybuchł we wsi Suszków, powiat Kalisz. Z niewiadomych przyczyn spłonęły całkowicie u trzech miejscowych rolników zabudowania gospodarcze, w tym częściowo inwentarz żywy. Straty ogólne wynoszą około półtora miliona zł. Poszkodowanymi są: Bartoszek Adam, Waliszewski Stanisław i Duszak Franciszek.

Dobrana szajka

Milicja w Jarocinie ujęła w tych dniach sprawców kilkakrotnych kradzieży zł w amunicji, dokonanych na terenie powiatu jarocińskiego. Włamywaczami są: Piechowiak Antoni z Jarocina, Woźniak Adam z Chorzewie, Sremski Józef z Kalisza i Szrama Czesław z Samozu. Za swoje liczne „występy” odpowiedzą wkrótce przed sądem.

1 rok więzienia za podpisanie „volkslisty”

W dniu 23 września 1947 r. Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Jadwigi Rosińskiej z Sękowa powiatu nowotomyskiego, oskarżonej o odstępstwo od narodowości polskiej w czasie wojny. Rosińska już w marcu 1940 r. podpisała wniosek o wpisanie jej na listę VD, otrzymując wykaz niemiecki III grupy, z której była niezadowolona, prosząc władze hitlerowskie o zaszeregowanie jej do Niemców II grupy.

Sąd Grodzki w Nowym Tomyslu wniosku rehabilitacyjnego nie uwzględnił i umieścił Rosińską bezterminowo w obozie pracy. Na skutek wejścia w życie dekretu z dnia 26. VI. 1946 r., sprawa była przedmiotem ponownego rozpoznania. Obrona oskarżonej, że pomagała Polakom w czasie okupacji nie została poparta żadnymi dowodami. Sąd zasądził przeto oskarżoną na 1 rok więzienia. (wf)

Odpowiadamy Czytelnikom

- Zainteresowany. W tej kwestii zechce się Pan zwrócić o szczegółowe informacje do Kuratorium Okr. Szkół, w Poznaniu ul. Zwierzyniecka.
P. E. Smykwa, Konecyn. W tych sprawach należy zwrócić się do M. O.
P. J. Chmielewski. Państw. Akademia Górnicza, Kraków.
P. T. Ka. Wiersz nie do druku.
Poznańska Rena. Pismo Pani wykorzystamy.
P. Podgórski. W sprawie poruszonej przez Pana zwróciliśmy się do Centrali Zw. Zaw.
R-wki Środa. Adresów Polonii nie posiadamy, należy się ponownie zwrócić do Konsulatu.
P. A. Bonkowski, Rawicz. Przy poszukiwaniu krewnych w Ameryce Pn. należy zwrócić się do: Central Address Locating Bureau with the Consulate General of Poland 151 East 67 Street, New York 21 N. Y. USA. Adresów pism polskich nie posiadamy.
A. C. (Miś). Z materiałów nadesłanych dla dodatku Świat nie skorzystamy.
P. A. Korzeniowski. Sprawa jest nam znana.
P. A. Stenial. List wykorzystaliśmy.
S. B. Kościak. Ameryka Płd. inaczej bywa nazywana Ameryką Łacińską.
P. A. Zmizłowski. List Pański wykorzystaliśmy.
P. T. Witkowski. W tej sprawie należy zwrócić się do Kurat. Okr. Szkół, przy ul. Zwierzynieckiej.
P. E. Krzykówna. W tych sprawach piszemy niejednokrotnie.
P. Staszkiewicz. Mężczyzna 1,70 cm, kobieta 1,60 cm.
Czytelniczka G. W. Należy się zwrócić osobiście do Biura Ewidencji Ludności w Poznaniu, przy ul. Sierpciej.
R. W. Z polecenia Min. Kom. druki są używane, zapas ich starczy tylko jeszcze na 2 miesiące.

Sensacja sportowa w Szamotułach

Prawdziwą sensacją dla entuzjastów sportu w Szamotułach był mecz piłkarski, odbyty 30 ubm. między drużyną „Czuwaj” z Przemyśla, pretendentem do ekstraklasy — a miejscową drużyną harcerską „Czarni”. Drużyna „Czuwaj” wstąpiła do Szamotuł w przejeździe ze Szczecina, gdzie odniosła duże zwycięstwo nad KKS (5:1).

Drużyna „Czarnych” wykazała w grze dużą ambicję, prowadząc do przerwy w stosunku 4:1. Technicznie wyżej stali jednak goście, toteż końcowy wynik był remisowy 4:4. (b)

„Dzień Spółdzielczości” w Lesznie

Ub. niedziela była dniem Spółdzielczości organizowanym w różnych miastach. Niezwykle imponujący wypadł ten Dzień na terenie miasta Leszna.

Już w sobotę, dnia 27. IX. br. wyruszył z Młynów „Społem” capstrzyk, który z orkiestrą kolejąwą na czele przemarszerował ulicami miasta.

Niedzielną uroczystość rozpoczęły się mszą św. którą odprawił w kościele farnym ks. prob. dr Skaziński. Po mszy św. uformował się pochód, na czele którego kroczyła Rada Oddziałowa, B. G. S., Powiatowa Rada Związków Zawodowych, dalej pracownicy spółdzielni, partie polityczne i zw. młodzieżowe z sztandarami, szkoły, oraz hufiec harcerski, męski i żeński, a za nimi bogato ozdobiony tabor zmotoryzowany i pieszy, obrazujący nam pracę spółdzielni.

Pochód udał się do Strzelnicy, gdzie odbyła się akademia. Na program złożyły się deklamacje, inscenizacje dzieci z przedszkola, występ chóru spółdzielczego oraz popisy orkiestry kolejowej.

W czasie akademii zebrano na apel burmistrza miasta Leszna Ziarnkowskiego 30 tys. zł na odbudowę Warszawy, pominiwszy fakt że w niedzielę zorganizowana została w m. Lesznie zbiórka uliczna na ten sam cel.

W czasie akademii udekorowany został złotym medalem p. Kołacz Stefan pracownik oddziału „Społem” w Lesznie za 25 lat pracy zawodowej w spółdzielczości.

Po południu odbyło się poświęcenie i otwarcie nowej piekarni „Robotnik” znajdującej się przy ul. Dąbrowskiego. (br)

GOSTYŃ

— Dzień Spółdzielczości obchodzono w naszym mieście bardzo okazale. Przed południem wyruszył do kościoła pochód w którym wzięły udział obok spółdzielni organizacje społeczne, młodzież i partie polityczne. Po mszy św. udano się do Strzelnicy, gdzie odbyła się akademia. Referat wygłosił kierownik „Społem” p. Świątek. W czasie akademii udekorowano kierownika „Rolnika” p. Kaźmierowskiego złotym medalem a innych pracowników spółdzielczych dyplomami.

Z życia pocztowców. Przy udziale sekretarza Okręgowej Sekcji Pocztovej PPS Schneidera odbyło się w Gostyniu zebranie organizacyjne pocztowej komórki PPS przy Urzędzie Poczty. Tel. Zarząd Komórki unkonstytuował się, jak następuje: Bronicki — przewod., Celka — sekretarz, Hankowski — skarbnik oraz Grześkowiak i Sobkowiak — członkowie zarządu. Komórki Sekcji poczt PPS powstały również w Borku i Pepowie. (j. w.)



Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9. Tel. 753.

Kino Piast: „Flip i Flap — wilki morskie”.

Kino Słońce: „Droga do nieba”.

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 2 bm. dr Szewczyk, ul. Kaliska 26.

— Popularyzacja prawa. W ramach działania Komisji Popularyzacji prawa odbył się w poniedziałek, dnia 29. IX. wykład p. sędziego Goncerzewicza nt.: „Sprawy mieszkaniowe w świetle obowiązujących przepisów”. Aktualny i żywo wszystkich interesujący temat zgromadził licznych słuchaczy.

— Poświęcono nowe dzwony. W Skrzębowej pow. ostrowskiej odbyło się uroczyste poświęcenie nowych dzwonów, którego w asyście okolicznego duchowieństwa dokonał ks. dziekan Lis z Droszewa. Poświęcono trzy dzwony o wadze 300, 180 i 90 kg.

— Rejestracja rocznika 1930. Zgodnie z zarządzeniem o powszechnym obowiązku wojskowym tutejszy Zarząd Miejski przeprowadzać będzie rejestrację mężczyzn urodzonych w roku 1930. Rejestracji podlegają wszyscy mężczyźni tego rocznika zamieszkałi na terenie miasta Ostrowa. Rejestracja odbywać się będzie w Referacie Wojskowym, Ratusz pokój nr 2 od godz. 9—14 w dniach 2, 3, 4 i 6 bm. Obowiązki temu podlegają również roczniki 1926, 1927, 1928 i 1929 które z jakichkolwiek powodów obowiązku tego nie dopełniły.

— Wywóz ziemniaków zakazany. Wszystkim zainteresowanym rolnikom podajemy do wiadomości, że w myśl zarządzenia Min. Przemysłu i Handlu wstrzymuje się aż do odwołania wszelki wywóz ziemniaków poza granicę naszego województwa. Prawo do wywozu ziemniaków zgodnie z zawartą umową otrzymują Zjednoczenie Gorzelnicy Rolniczych i Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego. Przewóz ziemniaków między powiatami w granicach województwa jest dozwolony.

Dzień Spółdzielczości w Ostrowie

Tegoroczny Dzień Spółdzielczości rozpoczęto w sobotę korowodem pomysłowo udekorowanych wozów i samochodów spółdzielczych, który przejechał ulicami miasta. Na Rynku odbył się miły koncert orkiestry Z. Z. K. oraz przemówienie okolicznościowe p. prof. Hildebrandta,

po czym odbyło się uroczyste wciągnięcie na maszt flagi spółdzielczej.

Tegoż dnia wieczorem odbyło się w sali Teatru Wielkiego przedstawienie Koła Miłośników Sceny pt. „On i jego sobowtór”.

Właściwy Dzień Spółdzielczości tj. niedzielę rozpoczęto mszą św. w kościele parafialnym po czym udano się w uroczystym pochodzie na cmentarz, gdzie delegacja „Społem” złożyła wieniec na grobie jednego z pionierów spółdzielczości ks. Szamarzewskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. dyr. Jachimek. Licznie zebrane społeczeństwo oddało hołd działaczowi, który jeden z pierwszych zrozumiał wielkie zadania i możliwości spółdzielczości i był gorącym jej krzewicielem na naszym terenie.

Następnym punktem programu była akademia w sali Teatru Miejskiego, którą zajął przedstawiciel Zw. Rewizyjnego p. Szennig. Doskonali pod każdym względem referat wygłosił p. prof. Hildebrandt a część wokalną programu wykonała orkiestra Z. Z. K. oraz zespół uczennic Gimnazjum i Liceum Żeńskiego. W czasie akademii wręczono również nagrody z urzędzonego poprzednio konkursu czystości.

— Panuje biegunka. Ostatnio pojawił się cały szereg wypadków krwawej biegunki. Badania lekarskie wykazały, że nie jest to czerwonka a tylko krwawa biegunka, wypadki jednakże bywają bardzo ciężkie a nawet śmiertelne. Ponieważ jak stwierdzono choroba jest infekcyjna należy w celu zapobiegania epidemii pić wodę tylko gotowaną, owoce myć w gotowanej wodzie oraz bezwzględnie tępić muchy jako najgroźniejszego roznośnika zarazków. Do zabiegów koniecznych należy również mycie rąk przed każdym posiłkiem. O każdym wypadku zachorowania należy natychmiast zawiadomić lekarza powiatowego, który wyda potrzebne lekarstwo w każdym wypadku bezpłatnie.

— Wydawanie węgla interwencyjnego. Węgiel interwencyjny na wrzesień, na który zakłady pracy miały zrobić zapotrzebowanie do dnia 25 bm. będzie wydawany w tutejszym Referacie Apropowizacji przy Starostwie Powiatowym w ciągu bieżącego tygodnia.

— Srebrne gody. W ub. sobotę obchodził tu srebrne gody małżeńskie znany kupiec p. Feliks Długoszewski z małżonką. Do licznych życzeń i my dołączamy najpiękniejszą wiankę. (si)

— Z życia parafii. Dorocznym zwyczajem w dniach od 5—12 października odbędzie się „Tydzień Miłosierdzia”. W związku z tym księża naszej parafii odwiedzają wszystkich chorych w mieście. Od środy począwszy odprawiać się będzie nabożeństwo różańcowe w kościele parafialnym o godz. 19.30, w kościele filialnym o godz. 18.

Budapeszt w barwach czerwonych

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Szeroka Andrassy utca jest bez wątpienia najbardziej reprezentatywnym bulwarem stolicy Węgier. Wznoszące się przy nim gmachy mają od 6—8 pięter wys. i obłożone są reklamami i neonami. Mieszczą się w nich bogate magazyny, zapelnione luksusowymi towarami, banki, ministerstwa, hotele, urzędy, instytucje i lokale gastronomiczne dla najbogatszych ludzi. Na Andrassy, ocienionej anemicznymi drzewami i rozjarzonej w nocy blaskiem tysięcy lamp, przechadza się śmietanka towarzyska Budapesztu i zagraniczni turyści. Na wypolerowanych jezdniach suną bezszelestnie błyszczące limuzyny. Środkiem ulicy jadą jeżdzące tramwaje — pod ziemią pędzi metro — nad naszymi głowami przelatuje od czasu do czasu srebrny ptak linii lotniczych. Na skrzyżowaniach popielaci policjanci zapalają i gaszą kolorowe sygnaly i regulują ruch.

Andrassy utca kończy się przy ogromnym Hösek Tere — Placu Bohaterów, na środku którego, w obramowaniu półkolistej kolumnady, wznosi się imponujący pomnik Millennium. Na kilkudziesięciometrowym filarze góruje nad miastem postać anioła z czteroramiennym krzyżem w ręce. U stóp kolumny, na potężnym cokole, zastylgli w bezruchu królowie i wielmoże węgierscy. W ich gestach i wyrazie marsowych twarzy jest coś podniosłego, coś — co ich charakteryzuje i co im nadaje specyficznego wyrazu. Przed pomnikiem mieści się Grób Nieznanego Żołnierza.

Czerwona powódź

Na tym placu odbywają się wszystkie mityngi, defilady i zgromadzenia narodowe. Plac od wielu dziesiątków lat niewiele zmienił, swój wygląd. Po ostatniej dopiero wojnie trochę uciepiał pomnik, a po dwu gmachach muzealnych pozostały tylko okopcone szkielety, ale poza tym wszystko pozostało po dawnemu. Na przesłonięciu wielu dziesiątków lat ze stopni Millennium przemawiali wodzowie różnego autoramentu. Tutaj niewątpliwie w r. 1919 Bela Kuhn zapoznał naród węgierski po raz pierwszy z ideologią komunistyczną, a w kilku miesiące później admiral Horty głosił całkiem przeciwną doktrynę. Naród dziwił się a szpizowi władcy nie zmienili wyrazu swych duchowych oblicz.

Po ostatnich wyborach, w których zwycięstwo odnieśli komuniści, uzyskując na ogólną liczbę 413 miejsc w parlamencie aż 100 mandatów i zdobywając łącznie z koalicyjnymi ugrupowaniami 271 miejsc na Hösek Tere odbyła się potężna manifestacja lewicowców, wyrażających swą radość z odniesionego sukcesu. Jak to wyglądało?

Manifestację zorganizowano w pewną sobotę po południu, już po zamknięciu zakładów pracy. Naród węgierski nie może pozwolić sobie na świętowanie w czasie godzin urzędowania i dlatego gromadził się na mityngach i akademiach dopiero po zamknięciu warsztatów pracy.

W tym więc dniu z najodleglejszych dzielnic Budapesztu ciągnęły ku centrum długie szeregi organizacji politycznych, związków zawodowych, stowarzyszeń młodzieżowych, wieśniaków politycznych... szli z kapelami na czele, niosąc transparenty, sztandary i emblematy partyjne. Poszczególne grupy śpiewały, wznosiły okrzyki przeciwko faszystom i kapitalizmowi międzynarodowemu bądź wiwatowały na cześć przywódców komunizmu i socjalizmu, Związku Radzieckiego oraz narodów słowiańskich. W pochodach połowę uczestników stanowiły kobiety — stare i młode, ładne i brzydkie. Nie byli to pariasy w łachmanach, ale przywolecie prezentujący się proletariatem — ot po prostu świat twardej i rzetelnej pracy. Bardzo łatwo można było rozróżnić stenotypistki, urzędników, ekspedientki, robotników, górników i inteligentów.

Z ich zachowania można było wynioskować, że tłumów tych nie spędzono na plac rozkazem, że nie złączyli się w szeregi z przynusom — nie! Swobodny śmiech, nastroj niepowszedniej atrakcyjności dowodził, że manifestacja była spontanicznym odruchem mas. A poza tym płynęły chodnikami inne rzeki ludzkie. zwykli mieszkańcy, niezrzeszeni, bezpartyjni i w ogóle ciekawscy — bo przecież na placu przemawiać będzie opatrniczościowy mąż Węgier — karcocy, przywódca komunistów węgierskich, który nawet dla opozycjonistów jest człowiekiem światłym i wartościowym.

Obejmując szerokim spojrzeniem rozfalowaną cześć na placu, trudno opisać wzruszenie. Sami budapeszteńscy przyznawali, że takich tłumów pod pomnikiem jeszcze nie oglądano. Ponad 300 tys. manifestantów wypełniło szczyt Hösek Tere i wszystkie przyległe ulice. Nad głowami rzesz trzepotały na wietrze tysiące czerwonych sztandarów.

Panna Ferenc chce śpiewać

Przeglądając i przysłuchując się tym rozentuzjowanym rzeszom zadaje sobie człowiek pytanie jakież mogą być wpływy opozycji na kształtowanie się politycznych i społecznych stosunków na Węgrzech. Mówi mi o tym doskonale wyrobiona politycznie panna Ferenc — dobrze zapowiadająca się śpiewaczka koloratury, osoba i ładna i inteligentna. Z jej wyjaśnień wynika, że na Węgrzech kona stara kasta arystokracji rodowej i kapitalistycznej. Poplecniczy tej burżuazji klóca się coraz bardziej

między sobą i rozdrabniają w coraz to nowsze partie. Jedni bazują na tradycjach, inni na religii, jeszcze inni stawiają na demokrację zachodnią, ale wszyscy zapominają o ciężkiej chwili obecnej i o istotnych potrzebach całego narodu.

A ten naród chce wreszcie równouprawnienia, chce dostępu do szkół, stanowisk, domaga się sprawiedliwości i szacunku, odpowiedniego wynagrodzenia za pracę i przede wszystkim po-

Mogą sobie teraz krzyknąć zbankrutowani hrabiowie, którzy przez całe życie potrafili tylko rzucać pieniędzmi; mogą modlić się o zbawienie dusz polityczni dewoci — lud pracujący zdążył dziś własną drogą do wytyczonego celu. Trzyletni plan gospodarczy, uchwalony w sierpniu br. ma jako naczelne zadanie przywrócić równowagę gospodarczą na Węgrzech i podciągnąć masy robotnicze do cywilizacyjnego i kulturalnego poziomu państw zachodnich.

I dlatego Budapeszt jest czerwony, a czerwień ta rozlewa się szeroką strugą na cały kraj i zabarwia swą ideologią coraz liczniejsze rzesze postępowych Węgrów.

Tadeusz Pasikowski

Tam, gdzie bogiem jest pieniądz

Monte Carlo przeżywało niedawno bardzo uroczyste dni. Od ministra do czyścibuta — wszystko było na nogach. Miasto tonęło w powodzi kwiatów i iluminacji. Ulicami przeciągały pochody. Nie brak było na tych uroczystościach przedstawicieli dyplomatycznych z całego prawie świata, ministrów, posłów, generałów. Nad miastem krążyły nawet dwa bombowce, amerykański i angielski i dwa myśliwce francuskie.

Monaco obchodziło 25-lecie rządów księcia Louisa II, w związku z czym powodów do radości było niemało. Ale najwięcej cieszy mieszkańców fakt, że nie muszą płacić podatków. To brzmi, jak w bajce, ale tak jest w rzeczywistości. W naszym stuleciu w samym sercu gospodarczo i finansowo zniszczonej Europy jest jedno „państwo”, w którym nie płaci się podatków. Niektórzy znają je z bardzo ładnych i bardzo rzadkich znaczków pocztowych. Ale perłą księżstwa Monaco, tego państewka — jak je słusznie ktoś nazwał — w donicze z kwiatami, jest kasyno gry w Monte Carlo. Dzięki niemu właśnie mieszkańcy Monaco nie płacą podatków. Wszystko i wszyscy utrzymują się tu z gry. Jest bowiem jeszcze dość ludzi na świecie, którzy przywożą tu swoje miliony, by je — najczęściej — tu zostawić. Znacznie przyjemniejszym zajęciem musi być dla rządu ściąganie cudzoziemców z ich fortunami do swego kraju, niż karmienie ludności nudnymi statystykami i ustawami o placeniu podatków.

Drugie oblicze Europy

Trudno jest dziś uwierzyć, że jeszcze w r. 1862, do którego sięgają początki istnienia kasyna w

Migawki szczecińskie

Miasto, które patrzy w przyszłość

SZCZECIN JEST MIASTEM - OGRODEM. Wspaniałą perspektywę szerokich i prostych ulic wyciągają rzędy rozłożystych i starannie pielęgnowanych drzew. Aleje szczecińskie kryją się w cieniu zielonych koron kasztanów i klonów, zza których błyszczą w łagodnym słońcu jesiennym białe fasady budynków lub wytworne kontury domków willowych i pałaców. Szczecińscy rozpamiętują ze słuszną dumą swoje wielkie dni.

W bieżącym roku oczy całego kraju spoczywały kilkakrotnie na Szczecinie. Po „Święcie Morza”, którego punktem kulminacyjnym były uroczystości w Szczecinie z udziałem najwyższych dostojników Państwa z Prezydentem na czele, po wizycie premiera Cyrankiewicza, marszałka Zymierskiego oraz wicepremiera i ministra Ziem Odzyskanych Gomułki, odbył się III Zjazd Przemysłowców. Spokojne na ogół i trochę rozmarzone miasto zająłoby nowym życiem. Przyjechali przemysłowcy i dziennikarze z całej Polski i zagranicy.

ZYCIE PRZEMYSŁOWE SZCZECINA ogni-skuję się w kilku punktach: w Hucie „Szczecin”, w Państwowych Zakładach Przemysłu Motoryzacyjnego, w Zakładach Konfekcyjnych, no i przede wszystkim w porcie. Rzecz prosta, że nie są to jedne ośrodki przemysłowe w Szczecinie, a tylko najważniejsze.

Państwowa Huta „Szczecin” powstała w iscie amerykańskim tempie. Niemcy bezpośrednio przed wycofaniem się zniszczyli urządzenie huty. W ciągu niewielu miesięcy wysiłkiem polskiego inżyniera i robotnika, bez planów i odpo-

przechadzają się gęste patrole milicyjne i wojskowe, a Szczecin należy do najspokojniejszych miast w Polsce. Dość chyba powiedzieć, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy kronika milicyjna nie zanotowała ani jednego morderstwa, podczas gdy jeszcze przed 16 miesiącami znajdowało nieraz dziennie 6 do 8 zamordowanych osób.

SZCZECIN ODBUDOWUJE SIĘ. Na każdej nieomal ulicy widać rusztowania lub grupki robotników usuwających gruz. Ul. Stoneczna była do maja br. dosłownie zawałona gruzem, ziłomem i rozbitymi czołgami niemieckimi. Dziś ulicą tą jedzie tramwaj. Centrum miasta jest wolne od gruzów. Na placu Sprzymierzonych rozpoczęto budowę reprezentacyjnego hotelu, na alei Mariana Buczka buduje się gmach Ubezpieczalni, na Walach Chrobrego kończy się odbudowę olbrzymiego budynku Urzędu Wojewódzkiego. Odbudowano całkowicie wiele budynków mieszkalnych, szkół, kościołów i gmachów użyteczności publicznej. Przed paroma miesiącami ukończono kapitalny remont najnowocześniejszej lecznicy w Polsce — szpitala PCK, wyposażonej w aparaty kanadyjskie i amerykańskie. Ulice szczecińskie są bardzo czyste, ZOM, mimo skąpych środków technicznych, dzielnie boryka się z trudnościami.

NA ZJEZDZIE PRZEMYSŁOWYM padła z ust min. Minca cyfra 6 miliardów złotych dla Szczecina. Pozwoli to w krótkim czasie doprowadzić miasto do kwitnącego stanu. W przyszłym roku port zacznie pracować już „pełną parą”, a w roku 1949, tj. z końcem planu trzy-letniego powinniśmy dojść do 6 000 000 ton przeładunku rocznego. Warto zaznaczyć, że portem szczecińskim interesuje się coraz bardziej zagranica, przede wszystkim Cześć.

Równoległe do odbudowy budynków idzie również odbudowa dróg i linii komunikacyjnych. W połowie sierpnia ukończono odbudowę Mostu Akademickiego, który połączył gęsto zaludnioną dzielnicę Pogodno z centrum miasta.

Szczególnie intensywnie postępują prace przy odbudowie mostów kolejowych. Coraz gęstsza sieć tramwajowa pokrywa miasto.

Szczecin pracuje i rozwija się. Wbrew intencjom naszych wrogów: Schumacherów i niektórych polityków anglosaskich, to najmłodsze miasto portowe Rzeczypospolitej nabiera coraz żywszych rumieńców życia, a noga polskiego robotnika, chłopca i inteligenta coraz mocniej opiera się na brzegach granicznej Odry. T. F.

W gościnie u Bachusa

Ludzie, którym się dużo obiecuje, wpadają w słusne zdenerwowanie, jeżeli obietnice nie przyoblekają się później w naturalne szaty rzeczywistości. Ja również wpadłem w zdenerwowanie. Czynieć to dość rzadko, jedynie w ważniejszych okolicznościach życia: ostatnio np. z okazji Ogólnopolskich Zawodów Piła Na Unór, połączonych z bachanallami, czyli tzw. „Dni Winobrania”. Zerwałem wszelkie stosunki towarzyskie z kolegą, w którego korze mózgowej zrodził się fatalny pomysł wycieczki do Zielonej Góry. Gdyby na moje nazwisko zaciągnął kilka tysięcy długu w „Teatralnej”, gdyby rozprowadzał wśród kolegów i znajomych, że handluje wiecznymi piórami marki „Corridor” i że bliski kuzyn mojej żony choruje od 12 lat na ischias — wszystko to mógłbym mu wybaczyć. Ale Winobrania w Zielonej Górze nie zapomniać mu nigdy.

Wybraćcie sobie kilkadziesiątletnią masę ludzi, wypełniającą szczytne ulice miłego zresztą i pięknie przybranego miasteczka. Rozumiem ścisł. To jest rzecz naturalna. Zwłaszcza wtedy, gdy spotka się razem 30 tysięcy ludzi. Ale po co ma się nawiązywać od razu kontakty bezpośrednio, prowadzące do tzw. obopólnego zbliżenia, w wyniku którego spore grono obywateli wyzywa się nie tylko reszły złudzeń, ale i portfel z szeszszcząca zawartością! Rozumiem — program musi być urozmaicony. Ale po co zgraja motocyklistów zanieszcza powietrze miasta wydziałami swoich 452 maszyn? Dlaczego nie pakuje się do kryminału kierowcy, który w pełnym gazie i z plekialnym rykiem przejeżdża przed trybuną w momencie, kiedy przemawiają dygnitarze?

Pojechać, na Winobranie i nie zakosztować słodczy winnego grona, to tak, jak być w Pakości i nie zobaczyć pompy na środku rynku. Wprawdzie uroczystości zielonogórskie przygotowane były z wielką pompą, ale szlachetnego winnego owocu nie mogłem nigdzie dojrzeć. Owszem, jakis usłużny kupiec zaoferował mi w końcu ostatnie pół kila. Nie skorzystałem. Jeżeli bym bowiem smak tego owocu był tak słony, jak jego cena, miałbym przyjemność. Wino płynne (lub jak kto woli plyn winny) e 100 zł droższe niż w Poznaniu. Dlaczego? „Czyja w tym wina, że tak drogie tu wina?”

Jeżeli już mówimy o cenach, to: mała uwaga pod adresem właścicieli hoteli, kawiarni, restauracji. Za wasze ceny należało by wam zrobić scenę. Moi kochani! Nie przeceniajcie się. Gość płaci, bo był głodny, ale gdzie dobre imię kupna? No i w przyszłym roku też będą Dni Winobrania...

Pod jednym względem impreza była udana: Bachus znalazł tysiące gorliwych wyznawców. Pierwsze oliary winobrania oglądać można było już w sobotę wieczorem. Gdyby mogły przemówić bramy kamienne i latarnie uliczne, usłyszełybyśmy nader ciekawą odpowiedź. Gości zalanych w drobny maczek winem próbowano gdzie niedługo trzeźwić starką i koniakiem. Albo na odwrót. W myśl zasady: klin klinem, a wódkę winem. Podniecenie wywołane skonsumentem większej ilości złotego nektaru udzieliło się zresztą wszystkim. Miasto śpiewało, tańczyło, defilowało. Przewidziane w programie barwne korowódki przemieniały się w mniej barwne korowódki. Trąbili nie tylko trębacze orkiestr. Ktoś rzucił okrzyk: „Pijmy! in vino Caritas... Do późnej nocy rynek zielonogórski rozbrzmiewał hymnami na cześć Bachusa. Bachusów zresztą, moim zdaniem, było bardzo dużo. Widzieliśmy go gęsto owych bóżków z rozwianym włosiem i błędnym spojrzeniem, którzy z podziwu godną gorliwością, acz bez widocznego rezultatu usiłovali używać przy spacerze jedynie dwu kończyn zamiast czterech. Nie chcąc przeszkadzać wesolym igrom rozbawionych (ś)winiarzy, postanowilem wycofać się jak najprędzej z miasta. I wtenczas jedna jeszcze rzecz mnie uderzyła: pusta litrowa butelka po wypitym winie. Cisnął ją jakiś bibosz z balkonu drugiego piętra.

Mam do dziś jeszcze guz na głowie o średnicy 3,5 cm. Coś w rodzaju oryginalnej winiety pamiatkowej. Wspomnienie z uroczystości Winobrania w Zielonej Górze! MIK

KOBIECITY MEDZY SOBĄ

PRZETWORZY Z JABŁEK BEZ CUKRU P. Leokadia K. Stęszew. Owszem, istnieje możliwość konserwowania jabłek bez cukru. Podaje Pani kilka wyrobionych przepisów.

Powidła z jabłek. Dojrzałe jabłka upec w piecu albo w rurze, ale nie zrumienić i przetrzeć przez sito. Użytkowaną miazgę wyciśnij do rondo albo kółka i smażąc, mieszając bezustannie i uważając bardzo, żeby nie przywarło. Gdy masa odstaje od rondo, można ją złożyć do kamiennych garnków.

Powidła z jabłek z gruszkami. Jeżeli jabłka są kwaśne, można je zmieszać z gruszkami, których miąższ będą zawierały dużych kamyków. Im lepsze są gruszki, tym powidło to będzie smacz-

niejsze. Wedle możliwości można brać połowę albo 1/3 gruszek na całą ilość owoców. Jabłka i gruszk obrąć, wybrać pestki i ugotować z odrobina wody na dnie naczynia, żeby nie przyspaliły się, zanim owoce puszcza sok. Naczynie przykryć szczelnie, ale mieszać często, żeby nie przywarło. Gdy jabłka i gruszki wygotowane, przetrzeć je przez sito i mieszać na ogniu złożone do garnka, aż masa z języki odwróconej nie odpadnie. Złożyć do naczyni i obsuszyć w piecu, po ostudzeniu obwiązać.

Jabłka we własnym soku. Można się także zapatrzyć w zapas jabłek do nakładania na placki, które będą miały taki sam smak jak pieczone ze świeżymi owocami. W tym celu nale-

ży jabłka oczyścić i umyć, nieobierane pokrajać w cząstki, ugotować z odrobina wody. Gdy miękkie, przetrzeć i napelni naczynia, sterylizować przez 30 minut przy 90—100 stopni C.

IMIENINY JOLANTY I ALINY P. I. S., Kalisz. Na urządzenie cór-reczkom imienin musi Pani jeszcze do- długo poczekać: imieniny Jolanty obchodzą się 15 czerwca, Aliny — 16 czerwca.

NAJWIĘZ 3 LAT P. Aniela P., Turek. Dłużej niż trzy lata nie należy truskawek hodować na tym samym miejscu, gdyż w następnych latach coraz mniej rodzą. Pani Daugta

Siach z Błękitnej Siatki

Z przyczyn technicznych nie zamieszczamy w dniu dzisiejszym kolejnego odcinka powieści rysunkowej.

Przychodnia potrzebna zaraz.

Daszyńskiego 107 m. 7. k1743

Murarzy samotnych przyjmie.

M. Pawłowicz, Gąsiorowski 5 m. 7. 172

Potrzebna inteligentna panienka do cukierki.

Armii Czerwonej 4. c3335

Młodość dziewczęca do pomocy w składzie zaraz.

Centrała Sanitarna, Marcinkowskiego 19. i p. 39215

Gospoście lub dziewczyna z samodzielnym gotowaniem.

potrzebna na majątek do bezdziałnych. Warunki i traktowanie dobre. Oferty Głos Wielkopolski nr 39325.

Dziewczynka inteligentna do dobrej rodziny.

potrzebna do dzieci, najchętniej prowadząca w domu utrzymanie. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 12, skład papieru. 39327

Panny do krawca potrzebne.

Rybaczka, Jasnogórska nr 21 (Górczyn). 39342

„POSTĘP”
Spółdzielnia Budowlana
Poplińskiego 4
przyjmie natychmiast

murarzy dekarzy i robotników
10-46

Pomocnik fryzjerski.

Dąbrowskiego 45. 39345

Potrzebny czeladnik rybaczego na stałą pracę z utrzymaniem i ucznia, najchętniej byłby już pracował w rybołówstwie, za opłatą i utrzymaniem na Zachód.

Wydzieł, woj. szczeciński. Oferty Głos Wielkopolski nr 39351.

Stolarza meblowi, samotni, na wyjazd.

Zgłoszenia: Wrocławska 38 (skład) lub Trzcianka, Szopena 5. 39301

Murarzy i zbrojarzy przyjmie natychmiast.

Zgłoszenia: Górczyński i Ska, ul. Jarochowskiego 32. 39367

Technik budowlany z praktyką zaraz potrzebny.

Oferty Głos Wielkopolski nr 39368.

Pomoc domowa potrzebna zaraz.

Zgłoszenia: Przybyszewskiego 27, m. 4, od 16-18. 39369

Panią, robiącą na drutach, do pomocy potrzebna.

Wrocławska 32 skład. 39372

Potrzebni robotnicy, służąca, wysoka pensja, dobre wyżywienie.

Barłowski, obrońca, Dąbrowskiego 32. 39299

Gospoście starsza, rzetelna, od 1. lub 15. 10. Zgłoszenia: Św. Marcina 27, m. 14. 39289

Gospoście z gotowaniem potrzebna zaraz na majątek.

Zgłoszenia: Rolniczy Zakład Doświadczalny, Wronów, poczta Koźmin, pow. Krotoszyński. 9-895

Dziewczyna do prac domowych ze spaniem potrzebna.

Zupańskiego 4, m. 20. 39358

Krawcy na miarową pracę potrzebni.

Św. Józefa 5. 39314

Murarzy
i robotników przyjmie przedsiębiorstwo budowlane. 39294
Ul. Konopnickiej 3, m. 1

Szuka posady

Gospodyni-kucharka poszukuje posady od 1. 10. 47 lub 15. 10. 47 w domu religijnym, najchętniej probostwo. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 9-870

Blurowy ze znajomością księgowości szuka posady.

Oferty Głos Wielkopolski nr 39188.

Urzędnik gosp., żonaty, skądinąd rolniczy, praktyka w służbie państwa.

Mam własny inwentarz żywy i martwy, mogę pomóc w gospodarstwie. Oferty Głos Wielkopolski nr 39259.

Program radiowy na sobotę, 4. X. br.:

6.00 Aud. por.; 6.15 Dziennik; 6.30 Muz.; 6.50 Program 7.00 Muzyka; 7.15 Wiadomości; 7.30 Muz.; 7.55 Inform.; 8.05 Skrzynka PKC; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.06 Wiad.; 12.15 „Swojskie melodie”; 12.30 Aud. dia wsi.; Co to są kieszonki i jak je przyrządzamy — pogad.; 12.40 Utwory skrzypcowe kompozytorów rosyjskich; 13.00 „Z mikrofonem po kraju!"; 13.10 Muzyka; 14.00 Kronika Poznania i Wielkopolski; 14.10 „Kalejdoskop muzyczny”; 14.55 Wiad. bież.; 15.00 Muz. tan.; 15.20 Aud. dia dzieci; „Wśród dzieci i tuż”; 15.40 Pieśni klasyczne okresu romantycznego; 16.00 Dziennik; 16.20 Recl. fortepianowy; 16.40 Skrzynka techn.; 16.50 Pogad. gosp. z W-wy; 17.00 „Przy sobocie po robocie”; 18.30 Nadprogram; 18.40 Koncert żywy; 19.00 „Tu mów wybrzeże”; 19.15 „Nowe książki”; 19.30 Koncert organowy; 20.00 Z życia kultury; 20.05 „Kobieta w świecie”; 20.15 „Odbudowa rezydencji w Starym Otwocku pod Warszawą”; 20.15 Reportaż; 20.25 Audycja słowno-muzyczna pt.: „Wspomnienie o Aleksandrze Michałowskim” w opr. Franciszka Łukasiewicza w wyk. Gertrudy Konatkowskiej (fortepian); 21.00 Dziennik i felieton; 21.30 Rezerwa muz.; 21.45 Such. pt.: „Lekarz wiejski”; 22.10 Wiad. sport. z W-wy; 22.15 Orkiestra tan.; 23.00 Ostatn. wiad.; 23.10 Program na dzień następn.; 23.20 Lokal. ne wiad. sport.; 23.25 Muzyka z płyt; „Melodie” i „Mowa”; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Muzyka taneczna; 1.00 Hymn

Redaktor: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

Wydawca: Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Redaktor naczelny: Jan Zagajski.

Malarka zdalna szuka odpowiedniego zajęcia.

Of. „Wiedza”, Św. Marcina 21, nr 229. 9-910

Samodzielny biurowy, młody, z średnim wykształceniem zawodowym, praktyka, przyjmie posadę w biurze.

Znajomość księgowości, maszynopisma, list wypłat. Of. „PAR”, Ratajczaka 7, pod 9.1238. p5873

Znający absolwent liceum administracyjnego z praktyką biurową, dobry księgowy, szuka posady.

Of. „PAR”, Ratajczaka 7, pod 9.1239. p5874

Szuka biurowa z znajomością księgowości poszukuje posady.

Of. „PAR”, Ratajczaka 7, pod 9.1245. p5878

Młynarz 20-letnią praktyką szuka posady.

Of. „PAR”, Ratajczaka 7, pod 9.1246. p5879

Poszukuje pracy biurowej, chętniej w firmie prywatnej.

Posiadam wiadomości dotyczące handlu. — Oferty nr 1373. Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1736

Szofer, zielone pozwolenie, przyjmie posadę, również jako pomocnik.

Oferty nr 1338. Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1741

Szofer poszukuje pracy. Z zielone prawo jazdy.

Stanisław Rakowski, M. Focha 147, m. 1. 171

Laborantka — kliniczny i w. przyjmie odpowiednią posadę.

Oferty nr 3195. Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3338

Technik budowlany praktyka poszukuje pracy.

Of. nr 3196. Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3339

Księgowa-bilansistka, prowadząca księgowość w godzinach popoł. Oferty nr 3137.

Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3339

Gospodyni poszukuje posady do 2 osób zaraz.

Oferty Głos Wielkopolski nr 39317.

Krawcowa szyje płaszcz, wydziewa. Oferty Głos Wielkopolski nr 39323.

Pracznica młoda, silna, uczciwa, dobrze pierze.

Oferty Głos Wielkopolski nr 39324.

Krawcowa samodzielnie poszukuje posady.

Oferty Głos Wielkopolski nr 39328.

Garderobiana szuka posady.

Oferty Głos Wlkp. nr 39333.

Księgowa poszukuje posady.

Oferty Głos Wlkp. nr 39344.

Przyjmie posadę pomocniczą księgową.

Oferty Głos Wielkopolski nr 39293.

Maszynista błędną szuka posady.

Of. Of. Wlkp. nr 39296.

Absolwentka wydziału lekarsko-dentystycznego poszukuje odpowiedniej posady.

Tel. 70-13 od 9 do 14.30. 39297

Księgowa zna korespondencję, maszynopismo.

Oferty Głos Wielkopolski nr 39301.

Księgowość dorywczo poprawia.

Of. Głos Wlkp. nr 39305.

Księgowy-bilansista, praktyczny z znajomością wszystkich systemów księgowości, także sprowadzanie różnych przedmiotów w Poznaniu.

Oferty Głos Wielkopolski nr 39311.

Pełniąca biurowa przyjmie posadę.

Oferty Głos Wielkopolski nr 39300.

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza

Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 39023

Udziałem lekcji łaciny, polsko-niemieckiej literatury, francuskiego, rosyjskiego, muzyki na fortepianie — Drużbackiej 1, m. 7. 39387

Francuzka udziela lekcji. Tiunaczania. Orzeszkowej 7, m. 2. 39343

Angielskiego gruntownie, szybko, udziela pierwszorzędna siła pedagogiczna, nawet najniezdolniejszym. Także metoda Denta. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 39370.

Księgowość z przebiegłą u-

proszoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej wyciągają Kursy Handlowe pl. Wolności 2 39179

Korespondencyjne Kursy Księgowości.

Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 10-13

Osobiste

Student psycholog, matematyk wybitnie zdolny, prosi ludzi dobroczyńnych o stypendium. — Łaskawe oferty Głos Wielkopolski nr 39408.

Sprzedaje

Radionoborniki akumulatory, anody, baterie, latarki kieszonkowe, płyty gramof. najtańsze. Radiomechanika, Poznań — Św. Marcina 25 p5385

Sienniki, worki, materiały meblowe, chodniki dywany, Perlekt. Kraszewskiego 17 9-498

Tapczany, fotele, leżanki, materace „Rekord”. Stary Rynek 29 (Kurzanoga). p5597

Meble pojedyncze oraz kompletne wyposażenie do domu. Komisyjny, Św. Marcina 75. p5642

Szycielstwo, matowienie szkła, wywarzanie luster, wykonuje tania „Ka-Ga”. Chwałiszewo nr 72, tel. 88-36. p5730

Materace, tapczany, leżanki, fotele „Rekord”. Stary Rynek 29 (Kurzanoga). p5795

Efekt i kredens w dobrym stanie, dęb. wewnątrz mahoń. sprzedam. Adres wskazuje Głos Wielkop. nr 9-825.

Maszynę do pisania, liczenia, powielacza, naprawa — zakup — sprzedaż, „ReMa”. Poznań Św. Marcina 5 (przy ul. Hoovera). Tel. 44-07. p5777

Warsztat tkacki sprzedam. — „Fotografika”. Ratajczaka 7. p5713

Baraki drewniane sprzedam. Przedsiębiorstwo Budowlane B. Drzewicki, Roosevelta 21, telefon 62-82. 39178

Rsy rasowe, boks dwumiesięczne. Działyńskich 2, m. 2. 39159

B. M. W. piękna limuzyna z nowym silnikiem i polski Fiat 508 po kapitalnym remoncie jak nowy. Kolejowa 40, m. 1. 39147

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, ul. Rybaki 6, w podwórzu. p5871

SAMOCHÓD osobowy Opel P 4, po kompletnym remoncie z przyczepką 1/2 tonową jak nowa sprzedamy. Ha-Es-Es, Mate Garbary 2, telefon 49-90. 39374

Dom, wieś kościelna, móg. ogrodu, koło Rawicza, cena 350.000. — z. Metelski, Św. Marcina 13. p5832

Parcela — Osiedle Warszawskie, Sołacz, winiary, korzystnie sprzedam Metelski, Św. Marcina 13. p5833

Fortepiano, pianina markowe, najkorzystniej w fachowca. — Drygas, Skarbowska 15. p5866

Meble używane i nowe, okazynie sprzedaje Trzcianka, Stary Rynek 48. p5863

Sprzedam 2 motory Diesel: 1. 25 PS, 500 obrót w 1 minutę; 2. 30 PS, 600 obrót w 1 minutę. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7, pod 9.1198. p5851

Sprzedam skład zabawek dobrze zaprowadzony przy ruchliwej ulicy. Oferty PAP, Poznań, Mielżyńskiego 8, nr 4315/47. 10-45

Planino do ćwiczeń tanio. — Zyga, Augusta 3 — 3. 10-24

Płaszcz męski czarny. Sołecz, Mostowa 15, m. 8. 95339

Okazyjnie małą jadalnię, 262-ko, lustro i inne. Rzepeckie-go 7, tel. 72-75. 39382

Mikroskop spieszenie sprzedam. Oferty nr 1351. Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1754

Serwis do kawy, serwis o. biadło, szkła do zapraw, szklanki, kieliszki, garnki aluminiowe, emaliowane, kamienne, żelazne, sprzęty kuchenne. H. Światlik, Stary Rynek 58. 10-2

Sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie gotowe i na zamówienie poleca Szwarzewski Magazyn Mebli Stefan Konieczny, Poznań, Stary Rynek 98/100, wejście z ulicy Wydzwójskiej. 10-16

Wille w Puszczykowie, blisko dworca, wolne, mieszkanie, sprzedam. Pośrednicy wyklin. Oferty „PAP” Poznań, Mielżyńskiego 8, pod nr 4306/47. 10-18

Fortepiany, pianina, fisharmone sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Św. Marcina 22 — w podwórzu, tel. 23-91. p5875

Pianina najkorzystniej Poznański Skład Pianin, Ogródowa 1, narożnik Półwiejskiej. p5876

Maszyn biurowych kupno — sprzedaż — naprawa, Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przepisywanie — powielanie. p5850

Okazyjnie sprzedam tanio brązową pelisę, kurtkę męską na biberkach, Poznań, Rzepeckiego 60 m. 2, 1 p. 39226

Jadalnie w dobrym stanie sprzedam okazynie. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 39227.

Szafa do rzeczy rozbitarza i kuchenna. Stolarnia, Stolarska nr 2. 39229

Szory i płachta nieprzemakalna 3x6 m, nowe, sprzedam, Daszyńskiego 29 m. 7. 39231

Sprzedam po cenie przystępnej umeblowanie sypialni, gabinetu, kuchni. Poznań, ul. Łukasiewicza 40, III p. 39282

Sprzedam patefon szafkowy — 25 płyt nowe. Krzyżowa nr 18 m. 9. 39234

Sprzedam kasę „National” — Górnicka 123 (skład). 39225

Motocykl setkę dobrym stanie sprzedam. Polska 1 (za Ogrodem Botanicznym). 39237

Futra: męskie opasowe, damskie karakurowe w h. dobrym stanie. Adres wskazuje Głos Wielkop. nr 39238.

Nowy wózek dziecięcy koszykowy, cały nielutowany, na sprzedaż, cena 12.000. — z. Poznań, ul. Garbary 6 m. 9, godz. przyj. od 14-18 tej. 39240

Maszynę do pisania Ekselsior, motorek 1/2-konny 220/110 — 3090 obrótów, opony z tarca 750x17 i 750x20 sprzedam. Telefon 68-12. Siemińskiego 2 m. 1. 39250

Rikszę motorową nadającą się na bazarówkę sprzedam. Adres: Daszyńskiego 55 m. 3. 39252

Maszynę do szycia sprzedam. Krzywa 5 m. 3 (Górczyn). 39256

Futro karakurowe sprzedam. Korzystnie. Wypiańskiego 18 m. 9. 39265

Magiel na sprzedaż. Fabryczna 21 (skład). 39266

Blurko iotelem, kredens (orzech kark) sprzedam, Poznań, Jarochowskiego 30 m. 1. 39270

Motocykl DKW 350 cm³ NZ sprzedam. Mickiewicza nr 30 m. 7, od godz. 16-18. 39275

CENTRALNE BIURO KONSTRUKCYJNE ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU TABORU I SPRZĘTU KOLEJOWEGO W POZNANIU, ul. Daszyńskiego 174

odda zarejestrowanym biurom technicznym prace, mianowicie: kreślarskie i kopiowanie rysunków.

Sprawa pilna, prosimy o zgłoszenia osobiste. 10-53

Wilk — owczarek tresowany, obronę. Restauracja Myśliwska, Wodna 20, 16-18 tej. 39273

Psa setera sprzedam. Jeżycka 50 m. 11. 39276

Piec kaflany 7x3 1/2x2 1/2, ze gazy stojący. Warszawska 145 m. 1. 39284

Wózek dziecięcy jak nowy — Wierzbicę 25 m. 13, od 17-18 tej. 39287

Hurtownie spożywczo-zbożową na Dolnym Śląsku odstąpi. Oferty Głos Wlkp. nr 39420.

Motor Opel-Blitz 6-cylindrowy tania sprzedam. — Zgłoszenia: Telefon 21-77. 39406

Szafa w dobrym stanie sprzedam. Szamotulska 40, m. 6, od 14 do 17. 39407</